**Jako studentka polonistyki co ja się przekonałam?**

Imię: Huiling Nazwisko: Zhang

Jestem studentką polonistyki II roku z Chin. Dlaczego postanowiłam uczyć się języka polskiego? Bo w Chinach wielu ludzi woli uczyć się francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i rosyjskiego, a ja wolę spróbować coś nowego i chcę poznać inną kulturę.

Na początku było dla mnie strasznie trudno uczyć się polskiego. Gramatyka tego języka jest niezwykle skomplikowana. W tym języku słowa cały czas zmieniają się. Czasem w moich oczach polski nawet nie jest logiczny. Na przykład, nie możemy mówić, że „nikt jest doskonały”, ale mówimy tylko „nikt nie jest doskonały”. Po co powtarzamy „nie”, kiedy „nikt” znaczy już „nie”? „Niestety, taki polski.” Polacy tak mi powiedzieli.

Na końcu mojego pierwszego roku studiów dostałam szansę, żeby pojechać do Polski i chodzić na szkołę letnią Uniwersytetu Jagiellońskiego. Byłam tam w lipcu zeszłego roku i byłam naprawdę zadowolona z tego pobytu. Spotkałam dużo różnicy między kulturą polską a chińską.

Według mnie największa różnica to ta, że w Polsce nie ma po prostu gorącej wody do picia! Gorącymi napojami w Polsce są tylko kawa, herbata i pijalna czekolada. Jednak w Chinach nie mogłam żyć bez gorącej wody pitnej! Ponieważ według medycyny chińskiej gorąca woda pitna jest zdrowsza niż zimna. Z początku było mi ciężko przeżyć bez gorącej wody pitnej, ale potem się przyzwyczaiłam.

Druga różnica to różnica cmentarza. W Chinach cmentarze znajdują się zazwyczaj bardzo daleko od miejsc, gdzie mieszkają ludzie, bo według Chińczyków cmentarz jest symbolem nieszczęścia. Polacy nie tak uważają. W Polsce jest normalnie mieszkać obok cmentarza i na cmentarzu zwykle jest jasno i ładnie, a w Chinach, ciemno i ciężko. W rzeczywistości to jest różnica zdań o śmierci. To nie tylko różnica między kulturą polską a chińską, a także między europejską a chińską.

Następna różnica to różnica smoka w obu kulturze. Według legendy polskiej smok jest skrzydlaty, brzydki i straszliwy, szkodzi ludziom, a chiński smok nie ma skrzydeł, pomaga ludziom i jest symbolem siły, władzy, moralności i szczęścia. Chińczycy są przekonani, że osoba, która jest spod znaku Smoka, będzie mogła osiągnąć wielki sukces w życiu.

Spotkałam w Polsce jeszcze coś innego i ciekawego. W Krakowie, przekonałam się, że jest mało chińskich książek po polsku. Język chiński i literatura chińska nie są znane w Polsce tak, jak polski i literatura polska w Chinach. Kiedy byłam w księgarni w muzeum Auschwitz, były książki po niemiecku, po czesku, po angielsku, ale nie było książek po chińsku. Sprzedawca powiedział mi, że jest mało tłumaczy polsko-chińskich albo chińsko-polskich w Polsce. On ucieszył się, że są studenci w Chinach, którzy uczą się polskiego i interesują się literaturą. Wyraził nadzieję, że będziemy w przyszłości tłumaczami i że będą książki po chińsku w jego księgarni. Na koniec dał mi jedną książkę o Auschwitz, była to prawdziwa niespodzianka dla mnie! Bardzo się cieszyłam.

Moim zdaniem literatura chińska jest wspaniała i ważna tak jak polska. Po pobycie w Polsce wiem, że chcę zostać tłumaczką i tłumaczyć dobrą literaturę chińską dla Polaków i dobrą literaturę polską dla Chińczyków, aby przybliżyć Chińczykom kultura polska i także Polakom kultura chińska. Z pewnością strasznie trudno tłumaczyć, szczególnie z chińskiego na język obcy. Ale spróbuję. Jako studentka polonistyki będę musiała jeszcze długo i dużo studiować.